

Reckless nagrywa

Ich energetyczna muzyka nawiązuje do rocka początku lat 90. ubiegłego wieku - gitarowego grania z okolic Seattle w Stanach Zjednoczonych. - Bywamy żartem nazywani łódzką Nirvaną - mówi Maciej Staszewski, gitarzysta, wokalista, kompozytor i autor tekstów zespołu.

Są na tyle ciekawi i oryginalni, że jury zeszłorocznego przeglądu Rockowisko, organizowanego przez ŁDK, przyznało im drugą nagrodę. To spore wyróżnienie, bo do przeglądu zgłosiło się ponad 40 zespołów z całego województwa. W finale zaprezentowało się osiem. Nagrodą w konkursie była możliwość zarejestrowania piosenek w studiu nagraniowym. Reckless nagrał materiał w Kakofonia Studio w Łodzi.

- Nowe piosenki będą uzupełnieniem materiału na naszą drugą płytę. Pierwszą część nagraliśmy w studiu pana Sosny w Małkowie niedaleko Sieradza. Nagrywaliśmy u niego nasz pierwszy album, więc chcieliśmy również kolejny. Ale skoro dostaliśmy nagrodę, weszliśmy do studia w Łodzi - opowiada Maciek. - Przed nami jeszcze najcięższa część, czyli postprodukcja.

Ich pierwsza, bardzo energetyczna płyta jest zatytułowana po prostu „Reckless”. Jak zapowiadają, drugi krążek będzie dużo bardziej różnorodny. - Każda piosenka jest inna. Płyniemy od ciężkich klimatów z ostrymi gitarami po łagodne, akustyczne brzmienia - zapowiada Maciek.

Reckless to młodzi pasjonaci muzyki, którzy mają ambicje i marzenia zawojować muzyczny rynek. Maciek, student produkcji muzycznej, sięgnął po gitarę przez... strajk nauczycieli w 2018 roku. - Już wcześniej chciałem nauczyć się grać, ale wtedy trzy tygodnie nie chodziliśmy do szkoły, więc było trochę czasu. Wziąłem gitarę do ręki i złapałem bakcyła. Na początku była to gitara akustyczna. A potem tata zabrał mnie na koncert grupy Metallica i zakochałem się w ciężkich rzeczach - opowiada.

Perkusista - pochodzący z Pabianic Filip Szydło, student Politechniki Łódzkiej, jest absolwentem szkoły muzycznej pierwszego stopnia w klasie perkusji. - Ale potem szlifowałem umiejętności sam, grałem w różnych zespołach. Do kapeli ściągnął mnie Maciek. To mój pierwszy zespół, w którym tworzymy własną muzykę.

Basista Antek Grzelak jest uczniem zduńskowolskiego „Elektronika”, w tym roku zdaje maturę. - Gitarę wozilem do ręki u kolegi, zagrałem jeden dźwięk i po prostu poczułem, że to jest to. Potem zacząłem grać na basie. Reckless jest moją szkołą gry na gitarze basowej.

Gitarzysta Kevin Grabowski, najstarszy z zespołu, skończył technikum o kierunku marketing i reklama. Pracuje. - Zainteresowałem się grą na gitarze w 2019 roku, gdy trafiłem na filmiki z YouTube, na których inni grają. Przez rok zbierałem pieniądze na pierwszą gitarę. Poważnie zacząłem ćwiczyć na początku pandemii, bo było dużo czasu. To dziś moja pasja, z którą wiąże przyszłość - mówi gitarzysta.

Śpiewają głównie po angielsku. Teksty pisze wokalista. - Dotyczą, tego, co nam gra w duszach, co nas otacza. Wyznamę zasłyszana zasadę, która brzmi: nie pisz piosenek o miłości, kiedy nie jesteś zakochany, nie pisz smutnych piosenek, kiedy nie jesteś smutny. Dlatego moje teksty są naturalne i szczere - mówi Maciek.

Nagrodą za podium w przeglądzie Rockowisko był także występ podczas głównej odsłony Rockowiska w łódzkim klubie Wytwórnia - przed gwiazdami, między innymi zespołami Kombii oraz Wanda i Banda.

- Fajnie było zagrać na tej ogromnej scenie. To totalna odskocznia od klubów, gdzie zwykle gramy. Choć trochę inaczej sobie to wyobrażaliśmy. Spodziewaliśmy się, że jak zawsze przyjdą fani w naszym wieku, a słuchali nas ludzie w wieku naszych rodziców i dziadków. Ciekawe doświadczenie - wspominają laureaci przeglądu.

Płyta, którą nagrali, ma się ukazać do wakacji. - Dlatego robimy przerwę od koncertów. Skupimy się na dokończeniu pracy nad nowym materiałem. Po wakacjach planujemy trasę po Polsce. Pewnie Warszawa, Wrocław, może Poznań, Kraków. Pora wyjść poza lokalną scenę. Cieszymy się z naszych fanów w Łódzkiem, ale czas zdobyć szerszą publiczność. A czujemy, że nowy materiał ma potencjał - zapowiadają muzycy Reckless.

marzec 2026, materiały prasowe